

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 19 (818) Rzeszów, wtorek 22 stycznia 1952 r. Wyd. A. Cena 15 gr

**Delegaci na zjazd przybyli do Warszawy**

WARSZAWA. W dniach od 24 do 28 bm. odbędą się w Polsce manifestacje z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Oświęcimia. Udział swój zapowiedzieli delegaci z 11 krajów europejskich. Przybyła już do Warszawy delegacja Norwegii. Przybyli również delegaci Danii, Jadwiga Schultz — urzędniczka — redaktor „Lang Og Folk” — organu Komunistycznej Partii Danii.

## Depesza

### Komitetu Słowiańskiego w Polsce do Komitetu Słowiańskiego w Związku Radzieckim

WARSZAWA. W związku z 28 rocznicą śmierci Włodzimierza I. Lenina, Komitet Słowiański w Polsce przelał do Komitetu Słowiańskiego ZSRR następującą depeszę:

Komitet Słowiański ZSRR  
przewodniczący gen. A. Gundurov  
sekr. generalny S. Pilipczuk  
MOSKWA

W 28 rocznicę śmierci wielkiego nauczyciela międzynarodowego proletariatu, założyciela pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — Włodzimierza Ilicza Lenina, w imieniu Komitetu Słowiańskiego w Polsce, składamy hołd Jego niezapomnianej pamięci.

W dniu tym łączymy się z bratnim narodem radzieckim i wszystkimi siłami postępu na świecie w niezłomnej walce zdecydowanej walki pod przewodnictwem genialnego kontynuatora dzieła Lenina — wielkiego Stalina, o zapewnienie ludzkości trwałego pokoju i ustroju sprawiedliwości społecznej.

Depeszę podpisał: przewodniczący — W. Barcikowski oraz sekretarz generalny — J. Woźnicki.

## W dalszym ciągu masy pracujące województwa rzeszowskiego podejmują zobowiązania dla uczczenia 10-lecia PPR

W dalszym ciągu z terenu całego województwa napływają meldunki o podejmowaniu przez masy pracujące zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Czynem produkcyjnym czcząc historyczną datę powstania PPR — partii klasy robotniczej i narodu polskiego, robotnicy, chłopcy pracujący i pracownicy umysłowi dają równocześnie wyraz swemu oburzeniu i protestowi przeciwko wojennym krowanom imperialistów.

**ZARZĄD BUDOWLANY nr 10**  
Pracownicy fizyczni Zarządu Budowlanego nr. 10 w Sławowej Woli, podjęli wiele cennych zobowiązań, które w sumie dadzą 58.989 zł oszczędności. Zobowiązania te zostaną wykonane do 1 lutego br.

**PKS w PRZEMYSŁU**  
Brygadziści stacji obsługi PKS w Przemysłu ob. Kowalczyk zobowiązali się ze swymi ludźmi

skrócić czas remontu samochodu o dwa dni. Kierownictwo oddziału technicznego w ramach zobowiązań postanowiło do dnia 1 lutego br. zorganizować kurs dla kierowców samochodowych, w którym udział wezmą robotnicy. Pracownicy stacji terenowej w Ustrzykach zobowiązali się po goźdżinach pracy doprowadzić do należytego wyglądu obiektu slacywny, zaś pracownicy sekcji w Przemysłu, nawieźć żużla

dziedziniec przed garażami samochodowymi. Oddział finansowy zobowiązał się sporządzić bilans roczny o 10 dni wcześniej.

**WYTWORNIWA WIN „POMONA”**  
Ob. Burgot, pracownik wytwórni win „Pomona”, zobowiązał się dostarczyć ponad plan 230 tys. litr. miodu pitnego, zetem powieć Gorlic wykonawcą będzie przy rozlewaniu wina do flaszek 200 proc. normy, a brygadziści paczkarni ob. Lach, wraz ze swą brygadą — 170 proc. normy.

Ob. Duzkowska postanowiła w ciągu 8 godzin pracy przemycić 5.600 butelek, zaś tow. Reizer dołożyć wszelkich starań, by podczas mycia jak najmniej butelek uległo zniszczeniu.

Zetem powieć Szelech postanowił wykonać 200 skrzyń ponad plan, a ob. Łoś w imieniu sekcji kulturalno-oświatowej, zorganizować koportaż najnowszych wydań książek radzieckich autorów oraz zająć się organizowaniem odczytów popularno-naukowych na zakładzie pracy. Szereg dalszych zobowiązań indywidualnych podjęli tow. Nowak, Kowal i in.

### HUTA SZKLA

W hucie szkła w Jasle, odbyła

się uroczysta masówka, na której robotnicy podejmowali zobowiązania dla uczczenia powstania Polskiej Partii Robotniczej. Zabierając głos w dyskusji przewodnik pracy tow. Jan Marciniak powiedział: Polska Partia Robotnicza wyrwując naród polski spod jarzma hitlerowskiego od dała sier rządu w ręce robotników i chłopów. Wdzięczność naszą dla awangardzistów naszego narodu winna się przejawić dzisiaj we wzmocnionym wysiłku produkcyjnym.

Załoga hutę podjęła zobowiązanie wykonania planu w styczniu br. w 110 proc., co da ponadplanową wartość 36.106 zł. Robotnicy dniówkowi i pracownicy umysłowi również podjęli zobowiązanie na ogólną sumę 1.110 zł. oszczędności.

Załoga rafinerii, której dyrektorem jest tow. Piotr Biega, postanowiła dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR przerobić do datkowo półproduktów na sumę 717.902 złote. Zobowiązanie to zostanie wykonane w okresie jednego miesiąca i najpóźniej udział w jego realizacji przynada robotnikom, majström i technikom z działu destylacji.

## Potężny głos protestu społeczeństwa polskiego przeciwko wskrzeszaniu hitlerowskiego Wehrmachtu w Niemczech Zachodnich

WARSZAWA. Na odbywających się w dalszym ciągu w całym kraju masówkach i wiecach, z potężną siłą rozbrzmiewają słowa wotowania dla zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich i ich pacholców z Bonn, próbujących wskrzesić hitlerowski Wehrmacht.

Na masówce w Bydgoskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego wybitny racjonalizator i przewodnik pracy — Antoni Pawłowski odskazywał: „Imperialiści amerykańscy nie zachowują już nawet żadnych pozorów i otwarcie dążą do agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Sojuszników znaleźli oni sobie w hitlerowskich i kapitalistach z Bonn, którzy obiecają im dostarczyć milion młodzieży niemieckiej na mięso armatnie. Nie donuścił do tego potężny obóz pokoju, przeciwstawia się także wszystkie zdrowe siły narodu niemieckiego, który ponosi już dwukrotnie koszty blednych dążeń imperializmu”.

Na wszystkich wydziałach hu-

jest im nowy Wehrmacht i nowa wojna. My natomiast musimy jeszcze bardziej wzmocnić swój wysiłek w walce o nasze plany produkcyjne, aby były one nie tylko wykonywane, ale i przekraczane, a zwyciężymy wrogi nam obóz podlegający wojennym”.

Pracownicy kuźni uchwalili rezolucję, w której czytamy: „Realizacja swoich zobowiązań produkcyjnych pokazemy Trumanowi, Aduenauerom i Churchillom, że potrafimy obronić pokój”.

Zetem powieć z wydziału na przewołany protestując przeciw tworzeniu armii neohitlerowskiej podjęli również zobowiązania podniesienia wydajności pracy.



Załoga m/s „Waryński” w wyniku przeprowadzonej narady, postanowiła przyspieszyć przeprowadzenie całkowitej konserwacji urządzeń maszynowych na statku. CAF — fot. Kosycarz

## Nowy rząd francuski

PARYZ. Edgar Faure przedłożył prezydentowi Auriolowi listę nowego gabinetu. W skład rządu wchodzi 13 radcykaiów, 11 członków MPR, 9 t. zw. „niezależnych”, 3 członków partii chłopskiej, 3 przed-

stawicielei prawicowego ugru powojennego „Demokratycznego Związku Oporu” oraz przedstawicielei l. zw. „niezależnych Francji Zamorskiej”. Premier Faure objął także tekę ministra skarbu.

Na 26 ministrów i 14 podsekretarzy stanu — 26 zachowało swoje teki, toteż nowy rząd Faure jest bliźniaczko podobny do ostatniego rządu Plevena.

We wtorek premier Faure przedstawi swój gabinet Zgromadzeniu Narodowemu. Prasa francuska wyraża się z niezwykłą ostrożnością o perspektywach utrzymania się nowego gabinetu.

Niezadowolone masy ludowe — podkreśla „Humanite” — będzie się ujawniało z jeszcze większą siłą, gdyż Faure nie tylko przejmie ale i pogarsza program Plevena. Nowy gabinet, który powstał w chwili gdy w Tunisie leje się krew — nie oprze się braterskiej jedności akcji robotniczej i komunistycznej i socjalistycznych, którzy wiedzą, że kraj uciśkający inne narody — nie może być wolny — nie może być wolny.

## Nota Egiptu do W. Brytanii

MOSKWA. Agencja TASS podaje z Kairu, że w dniu 19 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Egiptu wreczyło ambasadzie brytyjskiej w Kairze notę, stwierdzającą, że wolska brytyjska w strefie Kanalu Sueskiego wieża wielu patriotów egiptskich, głównie członków ruchu oporu narodowego.

Wieżniowie ci — stwierdza nota — są nieludzko traktowani i torturowani na sposób praktykowany dawniej w faszystowskich obozach koncentracyjnych. Rząd egiptski domaga się w nocie pełnych wyjaśnień i kategorycznie protestuje przeciwko podobnym aktom zwaldu.

**Jerzy Borejsza**  
zasłużony działacz kultury, współtwórca odrodzonej prasy Polskiej Ludowej, publicysta i literat, po ciężkiej chorobie zmarł w dniu 19 stycznia 1952 roku.  
Cześć Jego pamięci!  
ZWIĄZEK LITERATÓW POLSKICH

## Komunikat o pogrzebie Jerzego Borejszy

WARSZAWA. Pogrzeb Jerzego Borejszy odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu wojkowym na Powązkach Trzmiąca ze zwłokami wystawioną będzie na widok publiczny w lokalu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przy ul. Foksal 3/5 we wtorek 22 bm. od godziny 10 do godziny 13.30.

## Sukces wyborczy Komunistycznej Partii Indii

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Bombaju, że organizacja Komunistycznej Partii Indii w Madrasie osiągnęła poważny sukces w wyborach. Kandydat Partii Komunistycznej do parlamentu ogólnohinduskiego — Rama Rao zdobył 85.901 głosów, pod czas gdy kandydat z ramienia Hinduskiej Partii Kongresowej — wiceminister rolnictwa i sprawozdaj, Tirumalam Rao uzyskał 59.540 głosów.

MOSKWA. Agencja TASS podaje, że w Kalkucie odbył się wiec, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Związku Radzieckiego. Znany dziennikarza hinduski Satendra Natmazundar, który zwiędził ostatnio Związek Radziecki, wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że w ZSRR trwa twórcza praca dla dobra i szczęścia narodu. Naród radziecki — oświadczył Natmazundar — kroczy naprzód z niezłomną wiarą w utrwalenie pokoju na całym świecie.

## Protest rządu bułgarskiego przeciwko wrogiej działalności rządu tureckiego

SOFIA. Prasa bułgarska opublikowała notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych Bułgarii do rządu tureckiego.

W dniach 25—26 grudnia 1951 r. slywderza nota — przed sojskim sądem okgygowym toczył się proces grupy szpiegów i dywersantów — agentów amerykańskiego, angielskiego i tureckiego wywiadu, przetrzyconych do Bułgarii przy współpracy tureckich władz granicznych.

Nota przytacza liczne fakty zbrodniczej ingerencji USA, Anglii i Turcji w wewnętrzne sprawy Bułgarskiej Republiki Ludowej w celu przyzwyczajenia ustroju burżuazyjno-obszarniczego w Bułgarii.

Proces ten wykazał jak wprowadzana jest w życie polityka przez Kongres amerykański tzw.

„ustawa 1951 r. o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”, na podstawie której Stany Zjednoczone wyasygnowały 100 milionów dolarów na finansowanie działalności szpiegowskiej w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Nie ulega żadnej wątpliwości — stwierdza nota — że rząd turecki faktycznie przeskakiwał Turcję w bazę dla agresywnej działalności przeciwko Bułgarii. Mijni sterstwo Spraw Zagranicznych Bułgarii, z polecenia nowego rządu, jak najbardziej kategorycznie protestuje przeciwko wrogiej działalności rządu tureckiego na szko do Bułgarskiej Republiki Ludowej, zwraca uwagę rządu tureckiego na poważne konsekwencje takiej działalności i domaga się polozienia jej kresu.

# Cała postępową ludzkość obchodziła uroczystości 28 rocznicę śmierci wielkiego wodza mas pracujących Włodzimierza Lenina

Narody Związku Radzieckiego i cała postępową ludzkość obchodziła uroczystości 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina — organizatora partii bolszewickiej, założyciela i kierownika państwa radzieckiego, wielkiego rewolucjonisty i koryfeusza nauki, wodza mas pracujących całego świata.

MOSKWA. Uroczystości obchodzący naród radziecki 28 rocznicę zgonu Włodzimierza Iljicza Lenina. W całym kraju odbyły się akademie żałobne poświęcone pamięci wielkiego wodza mas pracujących całego świata. Z całego kraju, z Ukrainy i Białorusi, z Gruzji i Uzbekistanu, z Łotwy i Litwy przybyły do Moskwy liczne wydelegacje, aby złożyć hołd pamięci Lenina. Niezliczone rzesze mieszkańców stolicy oraz wydelegacje i delegacje przybyły do Moskwy. W ogromnym wzruszeniu przystępującą do Mauzoleum, w wrót którego zaczęli wchodzić, schodząc po kilku stopniach na dół, gdzie znajduje się sarkofag z ciałem Lenina.

Do Mauzoleum Lenina przybyła delegacja mas pracujących całego świata. W ciągu 28 lat ponad 30 milionów osób złożyło w Mauzoleum hołd namielcy Włodzimierza Lenina.

PEKIN. We wszystkich prowincjach Chińskiej Republiki Ludowej odbywały się uroczystości akademickie poświęcone 28-letniej rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina. Na ekranach wielu kin wyświetlane są filmy o Leninie i Stalinie. Cała prasa zamieszcza obszernie artykuły o życiu i rewolucyjnej działalności wielkiego wodza mas pracujących całego świata Włodzimierza Lenina.

Wszystkie dzienniki Szanghaju zamieszczyły obszernie artykuły poświęcone 28 rocznicy śmierci Lenina. Dziennik „Czenanbaow” wydał specjalny dodatek ilustrowany o życiu i działalności Lenina.

BUDAPEST. Cała prasa węgierska zamieszcza obszernie artykuły w związku z 28 rocznicą śmierci założyciela partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Włodzimierza Lenina.

W 28 rocznicę śmierci Lenina — stwierdza dziennik „Nepszawa” — stwierdzamy z dumą, że leninizm stał się gwiazdą przewodnią całej postępowej ludzkości. Setki milionów ludzi przekonały się o słuszności leninizmu, przekonały się dlatego, że nauka Lenina i Stalina została zrealizowana w ZSRR, gdzie budowano socjalizm i rozpoczęto budowę komunizmu. Lenin i Stalin — oto dwa nazwiska,

kóre w językach wszystkich narodów świata oznaczają pokój, wolność i socjalizm.

PRAGA. Wszystkie dzienniki czechosłowackie zamieszczyły liczne artykuły poświęcone pamięci Włodzimierza Lenina. Dzienniki zamieszczyły fotografie Lenina, artykuły o triumfie leninizmu, wspomnienia starych działaczy rewolucyjnych o Leninie.

W artykule wstępnym pt. „Zwycięstwo leninizmu” dziennik „Rude Pravo” podkreśla, że z imieniem Lenina związany jest początek nowej epoki, wywołającej walkę międzynarodowego proletariatu, epoki upadku świata kapitalistycznego i narodzin nowego świata socjalistycznego, epoki zwycięstwa leninizmu.

Leninizm, jako szlendar pokoju i bratniej współpracy między narodami, wskazuje naszej partii właściwą drogę w stosunkach międzynarodowych. Polityka zagraniczna naszej partii i rządu, w której podział znajduje się przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim, jest polityką konsekwentnej obrony sprawy pokoju, polityką wymierzona przeciwko imperialistycznym podstępom do nowej wojny.

demach tych mas pracujących Bułgarskiej Republiki Ludowej dają wyraz swym miłości dla wielkiego Lenina i kontynuatora jego dzieła, wodza i nauczyciela całej postępowej ludzkości — Stalina. Na licznych akademiach mas pracujących Bułgarii zobowiązują się osiągnąć nowe sukcesy produkcyjne i tym samym przyspieszyć zbudowanie podstaw socjalizmu w kraju, wzmocnić demokratyczny obóz pokoju, któremu przewodzą niezwyklicy przyjaciele i towarzysze Stalina.

ULAN BATOR. Cały naród mongolski czci pamięć wielkiego wodza mas pracujących całego świata — Włodzimierza Lenina. W stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej, w miastach i wsiach odbyły się uroczyste akademie żałobne. W Ulan Bator, w sali biblioteki państwowej im. Stalina otwarto wielką wystawę dzieł Lenina w języku rosyjskim, mongolskim, chińskim i kazachskim.

# Ludność Podhala uczciła pamięć W. I. LENINA

KRAKÓW. Skalne Podhale zawsze pomne tego i dumne, iż dane mu było gościć wielkiego Lenina, złożyło w przeddzień 28 rocznicy Jego śmierci uroczysty hołd nigdy nie przemijającej pamięci wodza mas pracujących całego świata. Wyrazem tego hołdu było przekazanie harcerzom nowego domu w Nowym Targu, urzęduwanego z historycznego więzienia, w którym Lenin w sierpniu 1914 r. osadzony został przez austriackiego zaborcę.

W dniu uroczystości zewsząd ścigały i gromadziły się w wejście do Domu Harcerza tłumy górali i góralek. Od łanucha w niedzielnych w oddali śnieżnych szczytów Tatr oddawali się czem wienią chorągwie, proporce i transparenty.

W głębokiej ciszy i skupieniu słuchający zebrani o Leninie, genialnym teoretyku marksizmu, nauczycielu i wodzu Wielkiej Rewolucji Październikowej, twórcy partii bolszewickiej. Słuchając o latach 1913-14, w których Lenin przebywał w Polsce, gdzie odwieczny przez swego przyjaciela, współpracownika i genialnego kontynuatora swych idei — wielkiego Stalina, odbywał narady partyjne, pisał artykuły do prasy i prace naukowe.

Po zakończeniu akademii na-

stąpiło odsłonięcie tablicy w Domu Harcerza, po czym uczestnicy akademii wchodzą przez ciemne żelazne drzwi, zapalona w „Judaszu” do cel nr 7. Przemaję zakratowane okno przedostaje się niewiele światła, w półmroku widać żelazny piecyk, żeż łazne łóżko, ławkę i niewielki stół. Tutaj przed 38 laty przebywał wielki Lenin.

Gdyby nie cela nr 7, trudno byłoby uwierzyć, że kiedyś było tu więzienie.

## Uroczystość w Poroninie

W przeddzień 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina odbyła się w Poroninie potężna manifestacja, stanowiąca wyraz najgłębszego hołdu i wdzięczności, jaką naród polski żywi dla genialnego wodza rewolucji proletariackiej, którego życie, działalność i nauka zapoczątkowały erę w zwolnienia mas pracujących z pęć kapitalistycznego wyzysku i ucisku narodowego.

Z setek fabryk i zakładów pracy, z najdalszych zakątków Polski, przybyły do Poronina delegacje, by u stóp pomnika Lenina złożyć wieńce i przyrzeczenia, że zachowując na zawsze w pamięci i w kalendarzu wielkiego wodza i nauczyciela będą mas pracujące Polski walczyć, budować i zwyciężać pod sztandarem leninizmu pod sztandarem pokoju, wolności, demokracji i socjalizmu.

Wśród nieprzebranych tłumów liczebnością i barwnością strojów wyróżniły się przywile sonecjalnym pociągami delegacje z Wrocławia, z liczną grupą obywateli z pow. zielonogórskiego, kilkuset osobowa grupa budowniczych Nowej Huty, delegacja górniczy z kopalni Zagłębia Kwańskiego, z Bochni i Wieńskich gór górale z polskiej Bukowiny, Witawa itp.

O uczelnich uczestników potężnej manifestacji w Poroninie świadczy najlepiej wypowiedź członka delegacji kopalni soli z Wieńczki, górnik — przewodnik ka pracy Stefana Piotrowska: „Tu właśnie, u stóp pomnika Lenina, potężnie jeszcze bardziej nasza wola niebezpieczna nigdy z drogi, jaką wskazał nam największy geniusz świata i ja którą nam dzisiaj wskazuje pensja: kontynuator nieśmiertelnego dzieła Lenina — wielki Józef Stalin”.

## Sytuacja w Tunisie

PARYŻ. Dziennik „Ce Soir” podaje, że w powstającym strajku, który rozpoczął się 18 bm w Tunisie biorą udział robotnicy, urzędnicy, rzemieślnicy, kupcy i dokerzy. Na ulicach Tunisie skoncentrowane są nadal kolony czołgów i smoczków pancernych. Ulicę chronione są przez silne oddziały policji i francuskiej żandarmerii morskiej. Aresztowano kilkaset osób.

Dziennik tenosi, że pomimo zakazu wydanego przez władze kolonialne odbył się dnia 18 bm zjazd partii „Neo Dristour” (Tunicka Partia Wolnościowa).

Zjazd zażądał likwidacji reżimu kolonialnego i proklamowania niezależności państwa w Tunisie.

„Ce Soir” pisze dalej, że 19 bm odbyła się przed pałacem francuskiego rządu manifestacja w Tunisie z demonstracją kilkuset kobiet. Policja aresztowała 50 kobiet.

## Strajk robotników rolnych w Indiach

MOSKWA. Agencja TASS po daje z Bombaju, że przeszło 10.000 robotników rolnych w okręgu Beldanga (Bengal zachodni) ogłosiło strajk, domagając się poprawy warunków bytu.

## Demonstracje protestacyjne studentów w Damaszku

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że w Damaszku odbyły się potężne demonstracje protestacyjne przeciwko agresywnym działaniom okupantów angielskich w Egipcie. Demonstranci — studenci i ucząca się młodzież stolicy Syrii udali się pod gmach parlamentu, wnosząc okrzyki przeciwko projektowi utworzenia przez imperialistów amerykańskich — angielskich i zw. „wspólnej obrony”.

Polcja ostrzeżala uczestników demonstracji z broni palnej, raniąc 6 osób. 50 demonstrantów zostało aresztowanych. Uniwersytet w Damaszku został obsadzony przez oddziały wojskowe.

## Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich

BERLIN. Theodor Blank, petytary obywatelski minister spraw wojskowych w rządzie Adenauera wysłosi przemówienie w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Blank, znany rezydentent kół militarystycznych i rewizjonistycznych Niemiec Zachodnich, zapowiedział w swym przemówieniu wprowadzenie po wstępnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech Zachodnich.

Armia niemiecka stanowić będzie część składową „armii europejskiej”, przy czym generacja niemieccy wejdą w skład szkieletu tej armii. „Zwłoka w utworzeniu „armii europejskiej” — oznaczył Blank — nie może spowodować zwłok w wzkrzeszeniu armii zachodnio-niemieckiej”.

Z Frankfurtu n/Menam donoszą, że władze amerykańskie zwolnily w piątek dalszych 11 przestępców wojennych.

Z wszystkich stron Niemiec Zachodnich nadchodzą wiadomości o protestach przeciwko remilitaryzacji Trizonii. Dziennik „Redklnhauer Zeitung” przeprowadził ankietę wśród tysięcy czytelników w sprawie wstrzeżenia Wehrmachtu. Wyniki ankiety — stwierdza dziennik — wykazują zdecydowanie wrogie ustosunkowanie ludności do projektu utworzenia Wehrmachtu w Hamburgu i Norwimberdze. Odbyły się demonstracje protestacyjne przeciwko decyzji rządu Adenauera w sprawie przekształcenia w Bundestagu uchwały o obowiązku powszechnej służby wojskowej w Trizonii.



FRANCO: „Wy dzieci kończyliście średnią szkołę u Hitlera i Mussoliniego, a tu otrzymacie wykształcenie wyższe!”

## Protest jeńców w Korei przeciwko źródłom piratów amerykańskich

MOSKWA. Agencja TASS podaje: Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna donosi, że 14 stycznia w czasie barbarzyńskiego bombardowania przez powietrznych piratów amerykańskich kanońckiego obszaru jeńców wojennych zostało zabitych i rannych 79 osób. W związku z tym dnia 19 stycznia w obóz oddły się wiec protestacyjny przeciwko nieudolnym zbrodniom imperialistów amerykańskich.

Pod protestem widnieją podpisy wszystkich jeńców.

## Życiorys Jerzego Borejszy

Jerzy Borejsza urodził się 14 lipca 1906 roku w Warszawie. Do walki w szeregach ruchu robotniczego przystąpił w r. 1927, a w roku 1929 został członkiem Komunistycznej Partii Polski. Jako aktywista partynj pracował w wydziale propagandy i agitacji Komitetu Warszawskiego KPP oraz pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w komitetach dzielnicowych partii na Woli, Mokotowie i w Warszawie — Podmiejskiej. Pracował również w redakcji centralnej KPP i w centralnym wydziale zawodowym.

Jerzy Borejsza, odznaczony wbitnym talentem publicystycznym, rozwinął w owym czasie żywą działalność prasową i piersarską. W latach 1936—1939 występował wielokrotnie na łamach prasy w obronie Republiki Hiszpańskiej. Brał aktywny udział w walce o utworzenie ludowego frontu obrony praw mas pracujących i niepodległości Polski za przetrwanie przez hitlerowski imperializm. Za swą rewolucyjną działalność był prześladowany przez władze sanacyjne.

Po wybuchu wojny Jerzy Borejsza znalazł się na emigracji w ZSRR. Od r. 1942 walczył w szeregach Armii Radzieckiej na froncie kalinińskim. Za zasługi swe został odznaczony orderem „Czerwonej Gwiazdy”. Od chwili powstania Związku Patriotów Polskich a następnie od chwili utworzenia i dywizji Wojska Polskiego Jerzy Borejsza oddaje wszystkie swe siły sprawie walki o Polskę Ludową. Był oficerem

i dywizji Wojska Polskiego. Pracował w redakcji organu ZPP „Wolna Polska” i „Nowe wiadomości”. Po wyzwoleniu kraju Jerzy Borejsza staje się jednym z najczynniejszych organizatorów życia kulturalnego Polski Ludowej, był założycielem i prezesem spółdzielni wydawniczo-osiwiatowej „Czytelnik” oraz pomocnikiem rzędowym dla zorganizowania „Ossolineum”. Wraz z grupą najwybitniejszych intelektualistów polskich i zagranicznych organizował w r. 1948 i Kongres Intelektualistów w obronie polskiej pozycji w rozwoju światowego ruchu pokoju.

Kongres jednoczościwo w grudniu 1948 r. wybrał Jerzego Borejsza na zastępcę członka Komitetu Centralnego PZPR. Wyrazem uznania Jego zasług dla Polski Ludowej było odznaczenie go Krzyżem Oficerskim i Krzyżem Komandorskim orderu „Polski Odrodzonej”.

Zdrowie Jerzego Borejszy w ciągu ostatnich lat zostało podkopane przez ciężką chorobę rakową żołądka i przewodu pokarmowego.

Mimo choroby nie przerywa jednak pracy publicystycznej i piersarskiej. Do ostatnich chwil pracował nad szeregiem własnych utworów i nad przekładem na język polski wielkiego poematu Pablo Nerudy.

Jerzy Borejsza był ofiarnym bojownikiem, oddanym sprawie socjalizmu i pokoju.

Cześć Jego pamięci!

## Nota albańska do Jugostawii

TIRANA. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do rządu jugosłowiańskiego notę, w której wyraża kategoryczny protest przeciwko prowokacjom Jugosłowiańskich „zbrojnych” — lądowych i powietrznych — dokonywanych w okresie od 23 listopada 1951 r. do 12 stycznia 1952 r. wobec Albańskiej Republiki Ludowej.

Nota przytacza wszystkie fakty pogwałcenia granic Albanii i przez jugosłowiańskie siły zbrojne — lądowe i powietrzne, oraz stwierdza: Rząd albański niejednokrotnie domagał się od rządu jugosłowiańskiego położenia kresu prowokacyjnej i agresywnej działalności wymierzonej przeciwko Albańskiej Republice Ludowej. Jednakże rząd jugosłowiański konsekwentnie kontynuuje swą zbrojniczą, prowokacyjną politykę wykonując postępnie rozkazy swych wład

ców — amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych. Rząd Albańskiej Republiki Ludowej rad jeszcze wyraża jak najbardziej kategoryczny protest przeciwko tym brutalnym faktom pogwałcenia przez jugosłowiańskie samoloty i siły zbrojne obszaru powietrznego i granic Albańskiej Republiki Ludowej oraz domaga się, aby rząd jugosłowiański rzą w całości zaprzestął tej wrogiej działalności podżegaczy wojennych.

Wiceminister spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej, Prifti wysłał do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ pismo do którego załącza kopie wyżej wymienionej noty i domaga się, aby ONZ podjęła wszystkie konieczne kroki w celu położenia kresu wrogiej, agresywnej działalności rządu jugosłowiańskiego wobec narodu albańskiego i Albańskiej Republiki Ludowej.



# Wszyscy chłopci winni wypełnić swój obowiązek wobec państwa

Wielkiej akcji skupu podsta- wowe masy chłopów mają i średniorolnych wykonalny swój patriotyczny obowiązek, dzięki czemu już w połowie grudnia wyko- nanie skupu zboża przekroczyło 90 proc. planu.

Co więcej, tysiące gromad, setki spółdzielni produkcyjnych, ty- siące pracujących chłopów wyko- nali plan z nadwyżką, za co zo- stali nagrodzeni premiami: radio- aparatami, urządzeniami świetl- nymi, orderami i medalami zasługi. Nadwyżki, jakie wnieśli ponad swój planowy skup, dali pań- stwu, by pomnożyć wspólnie do- bro i pomóc robotnikom w prze- kraczaniu planów.

Uświelenia kulaków, zmierz- ające do zdeorganizowania ry- nku droża spekulacji i podważenia w konsekwencji naszych planów gospodarczych, zostały pokrzywo- wane.

Władza ludowa oraz partia we- współpracy z ZSL zmobilizowały wszystkie siły do tej walki: kilka- tysięce robotników z fabryk, pel- monciowie partii i rządu, dele- gowani do województw, powia- tów, gmin i gromad, zmobilizo- wali małorolnych i średnioro- lnych chłopów do walki o zru- szenie kulactwa do odstawy zbo- ża. Starły się w tej walce z jed- nej strony elementy kapitalistycz- no-kulackie, z drugiej strony pra- cujący chłopcy w sojuszu z klasą robotniczą. W walce, której prze- wodziła klasa robotnicza i jej partia, masy pracujące odniosły poważne zwycięstwo.

Są jeszcze jednak tacy chłopcy — przede wszystkim kulacy — którzy nie wypełnili swych ob- owiązków wobec państwa. Zdar- za się również wypadki, że gdy ich obłudne narzekania na brak zboża zostały zdemaskowane, od- wrotnie zostali do odstawa- nia go w oznaczonej ilości, chwytają się różnych podstępów: odstawiają zboże ratami, co kil- ka dni po parę cetnarów, w na- dziei, że przeważą odstawę po- za termin i wykręcą się od ob- owiązku.

„Cały naród wyraża gorące uznanie i podziękę wszyst- kim braciom chłopom, którzy wykonali w terminie swe obowiązek względem państwa, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu sił naszej Ojczyzny!” (Z orędzia nowo- rocznego Prezydenta Bieruta).

Państwo ludowe ustaliło służ- nę i sprawiedliwe normy obowią- zkowej sprzedaży zboża państwu. Wszystkie odwołania chłopów, którzy czuli się pokrzywdzeni, zostały rozpatrzone. We wszyst- kich również wypadkach, gdy wy- mierzony został im zanieżony, dlatego też nie może być pobła- kana dla tych, którzy sami nie wykonują swych obowiązków i próbują się przedzierać przed- domowymi chłopów nieuczci- wością państwową, starają się podważyć autorytet władzy ludo- wej i poszanowanie dla jej zarzą- dzeń.

Plan musi być wykonany w 100 proc. przez każdą gminę, gro- madę i każdego gospodarza. Jest to obowiązek wobec państwa i narodu. Jest to również nakaz

sprawiedliwości. Fakt, że olbrzy- mia większość powiatów i gro- mad wykonała plan skupu, a tym bardziej fakt, że tysiące chłopów sprzedali państwu o wiele wię- ciej zboża niż byli zobowiązani, nie może być uzasadnieniem do bliźniego stosunku do opornych lub obalających. W takim wy- padku bowiem plony ofiarnej pra- cy przodowników poszłyby nie na wspólne dobro, a zostałyby zużyte na pokrycie premii em- syjnych dla kulaków, a nie wol- no przeciw karmić wrogów pło- dami pracy chłopów świadomych i wiernych sojuszników robotniczo- chłopiskich.

Ten ofiarny wkład przodowni- ków zwiększa nasz obowiązek doprowadzenia kampanii skupu do pełnego zwycięstwa nad kul- actwem; na opornych musi spaść twarda i karcąca dłoń władzy ludo- wej i złamać ich opór. Walka klasowa o wykonanie planu skupu jest walką o umocnienie so- juszu robotniczo-chłopskiego. A to oznacza, że skup musi być wykonany w pełnym wymiarze, że kulactwo musi być cal- kowicie izolowane od podsta- wowej masy chłopskiej. O każdego małorolnego i średniorolnego chłopca, otumanionego przez ku- laków i nie wypełniającego swo- go obowiązku, trzeba stoczyć sta-

nowczą i twardą walkę z kulac- twem, wwrwać go snód wpływu kulaków, przekonać, by wykonał w całości swój patriotyczny ob- owiązek sprzedaży zboża i wziął udział w walce po stronie soju- szu robotniczo-chłopskiego.

Każda tona ziarna pomnaża zasoby gospodarcze państwa, każ- dy chłop małorolny i średnioro- lny wyrwany spod wpływu ku- lactwa powiększa nasze siły i osłabia wroga. Interes obecny i przyszłość każdego małorolne- go i średniorolnego chłopca są nie rozzerwalnie związane z sojuszem robotniczo-chłopskim, z rozwojem i umocnieniem państwa ludo- wego. Jeżeli zmierzamy naszą pra- cę polityczno-wychowawczą i wzbogacimy jej formy, to prze- konamy go o tym na pewno.

W dotychczasowej walce w róż- nych częściach kraju odkryto do- zo nowych, a skutecznych form tej pracy. Np. w powiecie Suwałki po zebraniach przodowników organizowano zebrania oceniają- cych się ze sprzedażą zboża. Na te zebrania przychodzili przodo- wnicy, którzy przemawiali do chło- pów. Sprawdzano wśród dzieci z przedszkoła, które deklarowa- ły odpowiednio wierszyki. Roz- ważne słowa przodowników oraz wystąpienia dzieci, sprawiły, że oceniające się gromady przeobra- ziły się w produkujące, a chłopcy z tych gromad stali się czynnymi agitatorami za skupem.

Cytujemy tylko jeden przykład, lecz można by ich przytaczać ty- siące. Te tysiące form walki o du- sze chłopca małorolnego i średnio- rolnego zostały odkryte w toku kampanii skupu przez aktyw na- szęj partii i ZSL, przez pełno- mocników, delegowanych robo- tników, nauczycieli ludowych i przodujących chłopów.

Doświadczenia te są ważnym orężem w walce o umocnienie so- juszu robotniczo-chłopskiego.

Ten oręż politycznego oddzia- ływania oraz środki przystosowane wobec opornych powinny być jak najszersze zastosowane, a na pew- no kampania zostanie zakończo- na pełnym zwycięstwem. W wal- ce o wykonanie obowiązków wsi wobec państwa, pogłębiła się po- ważnie świadomość pracujących chłopów. Wyraziła się ona, m. in. w tym, że przytaczająca wsi- stwość chłopów dostarczała pań- stwu plody awy pracy w termi- nie wyznaczonym przez plan pań- stwowy.

# W 10 rocznicę powstania PPR



Wanda Wasilewska i Alfred Lampe na inspekcji i dywizji im. Tadeusza Kosciuszki.



Partyzantka na ćwiczeniach — Lubelskie 1944 r. CAF — z archiw. Wydz. Hist. Partii KC PZPR

## Chłopi z Białobrzeg wzywają

Zebrań gromadzkich w Biało- brzegach w dniu 19 bm. wy- te litczne. Około 200 osób wzię- ło w nim udział.

...Trwają ożywione rozmowy. Na znak soltysa sala ucisza się. Do stolika podszedł tow. J. Bo- żek i zaczął mówić. Spokojnie, prosto i twardo, po chłopsku i zrozumiale dla obecnych.

— W całej Polsce dzisiaj mó- wi się i pisze o 10-leciu powsta- nia PPR. Więcej jeszcze, załogi fabryk, kopalni i hut podejmują zobowiązania produkcyjne, prze- kraczą plany...

— Słowa tow. Bożka są bli- kie każdemu, słuchają go wszy- scy w skupieniu.

Przecież tutaj w Białobrzegach w lipcu 1942 r. powstała komór- ka PPR. Później partia rozrosła się, powstawały nowe komórki w sąsiednich gromadach; w De- bnie, Woli Dalszej i w Głu- chowie. W marcu 1943 roku gru- pa GL z Białobrzegów w sile kil- kudziesięciu osób przystąpiła do pierwszej zbrojnej akcji przeciw okupantowi. W Głogowie i w Grodzisku Dolnym rozbito poste- runki policji granatowej. Latem natomiast w Żolyni, po całkow- tym stanowaniu tej miejscowo- ści rozpedzono komisję rekruta- cyjną robotników do Niemiec, zniszczono akta w gminie, zdemo- lowano mleczarnię i zabito dwóch niemieckich policjantów. W tej grupie GL znajdowało się 16 radzieckich jeńców zbitych z obozu, którzy wspólnie brali udział w akcjach. W 1944 roku wśród nich znalazł się skoczek opadochronowy, starszy lejtnant T. Wiśniewski. Innych radziecz- kich partyzantów znano tylko po imieniu lub po pseudach. W

marcu 1944 roku w Białobrze- gach odbył się zjazd okręgowy PPR i PPR-owskich organizacji bojowych. Z Warszawy przybył wówczas tow. Zawadzki, pseudo „Jurek”, tow. Księżarczyk, pseu do „Michał”.

...Umieślny walczyć z wro- giem w okresie okupacji — koń- czył tow. Dołek. Walka trwa na- dał. Tym razem o pokój i plan 6-letni. Powstają nowe zakłady przemysłowe, idą tam do pracy chłopcy i ich dzieci, rosnie klasa robotnicza. Trzeba więcej żywno- ści oraz surowców i my musimy to dać, zwiększając wydajność z- ha, rozszerzając hodowlę i upra- we roślin kontraktowych.

Przes koła ZSCh ob. St. Ny- kiel poinformował zebranych, że aktyw gromadzki, wspólnie PPR- owcy, ZSL-owcy, bezpartyjni chłopcy ZSCh, kobiety z KGW i młodzież szetempowska, już od kilku dni leczyl ożywione rozmo- wy na temat utworzenia 10- lecia PPR. Razem uradził posta- wić mieszkańcom gromady Biało- brzegi propozycję wezwania wszystkich gromad w wojewód- ztwie do współzawodnictwa w wy- równaniu założeń finansowych i łowarowych wobec państwa, w zwiększeniu produkcji roślinnej, zwierzęcej itd. Po czym odczy- tał projekt zobowiązania.

Chłopi zaczęli dyskutować. Po omówieniu propozycji akty- wu podjęto uchwałę:

„Chłopi gromady Białobrzegi (gmina Kosina, pow. Łańcut) zobowiązują się wyrównać za- leżności w skupie zboża w ilości 450 kg do końca bm. i zaletności w podatku droż FOR-u w ilości 500 zł do 26 bm, pożyczkę do 5 II. br. Plan kontraktacji frzody chlewniej na I i II kwartał br. wykonają do końca bm. Podnieść wydajność z 1 ha o 100 kg ziar

na. Siewy wiosenne przeprowa- dzić przy użyciu siewników. Kon- traktację roślin przemysłowych zakończyć do 10. III br. Dosta- wy mleka zwiększyć w br o 10 proc. Wydajność ziemniaków z- ha podnieść ze 120 na 130 q.”

Do podjęcia podobnych zobo- wiązań i do współzawodnictwa w ich realizacji chłopcy z groma- dy Białobrzegi wzywają wszyt- ckie gromady w województwie rzeszowskim.

W Białobrzegach czekają na odzew.

J. Nowakowski

## Na marginesie pewnej sprawy

We wrześniu ubiegłego roku cała prasa polska zamieściła artykuł opublikowany przez „Trybunę Ludu” pt. „Nikt nie ma prawa tłumić krytyki ko- rrespondentów robotniczych i chłopskich”.

Redakcja „Trybuny Ludu” stanęła wówczas w obronie praw swojego korespondenta, który skazany został przez Sąd Powiatowy w Tarnobrzegu na karę 6 ty. dni aresztu i 150 zł, grzywny za napisanie do gazety krytycznej notatki. Sprawy ją zajął się również General- ny Prokurator i Najwyższy Sąd RP dokonując rewizji nie słusznego wyroku.

Oto co pisała na ten temat „Trybuna Ludu”.

„Mimo uchwały Rady Pań- stwa i Rady Ministrów z 14 grudnia 1950 roku w sprawie rozpatrywania i zaletawiania krytyki-prasowej, mimo uchwa- ly Komitetu Centralnego na- szęj partii w tej samej spra- wie, znalazł się w lecie 1951 roku sąd, który wydał wyrok skazujący autora listu do re- dakcji, broniącego swych praw”.

Tak pisała „Trybuna Ludu” i tak pisała cała prasa polska 4 miesiące temu. W styczniu br. podobny, jeśli chodzi o przesładowanie korespondenta, wypadek miał miejsce również w Stalowej Woli.

W Zbiorczym Zakładzie Szko- lenia Zawodowego w Stalowej

Woli uczy się tow. Leon Szym- bor, korespondent „Nowin Rze- szowskich” i „Głosu Pracy”. Towarzysz Leon Szymbor jest jednym z najlepszych korespon- dentów na terenie wojewódz- twa rzeszowskiego. Rzeczowo krytykował on niedociągnięcia dyrekcji zakładu szkolenia za- wodowego, wskazywał na nie- adolność kierownictwa, na ia- mach prasy ujawniał, że w Zbiorczym Zakładzie Szko- lenia Zawodowego jest istotnie źle. Szereg napisanych przez niego meldunków redakcja przelała do Ministerstwa Prze- mysłu Ciężkiego w Warszawie i Centralnego Zarządu Przem- ysłu Umiejętnościowych w Katowicach celem zaletawiania tych spraw. Artykuły jego na- uchowane były dobrą wiarą ulepszenia stosunków istnieją- cych w szkole.

W grudniu ubiegłego roku młodzież w tej szkole otrzyma- ła wyróżnienie stypendialne za okres wakacyjny 1951 r. Nie otrzymała natomiast należnego stypendium za miesiąc sty- czeń br., z powodu chwilowe- go zamrożenia funduszów sty- pendialnych. Obowiązkiem dy- rekcyj zakładu szkolnego było zwołać zebranie uczniów przy pomocy organizacji partyjnej i ZMPF, wyjaśnić młodzieży dla- czego nie otrzymują stypen- dium. Można też było przy wy- placaniu stypendium w grud- niu ub. roku powiadzić mło- dzież, żeby otrzymywanymi pie- niedzmi zagospodarowała e-

szczędnie, ponieważ może zająć wypadek zamrożenia fun- duszów w pierwszej połowie stycznia. Tego jednak nie uczy- niiono.

W grupie młodzieży, która nie wpłaciła w terminie nale- żności za internat znalazł się i tow. Szymbor. To postużyło kierownictwu szkoły za nut, aby zarzucił tow. Szymboro- wi „buntownictwo” i czynić starania zmierzające do usu- nienia go z internatu i uczel- ni.

Ale „buntownictwo” tow. Szymbora ma swoją głębszą wymowę. Mogą postużyć nam tu fakty. W dniu 12 stycznia br. kierownik szkoły — M.ka zarzucił Szymborowi, że pisze nieprawdziwe artykuły o ZZSZ. Ze on kierownik Mika uważa, że krytyczny artykuł korespondenta wyrządza jemu osobistą krzywdę, co może mieć ujemne skutki dla auto- ra. Kier. Mika stwierdził przy- tym, że „zły to plak, który wia- sne gwałdko kała”, poparł go dyr. Walczyna. Podczas gdy przewoźniczy Komitetu Ro- dzicielskiego zarzucił korespon- dentowi gazety partyjnej, że zajmuje się sprawami zupełnie do niego nie należącymi.

Warto więc przypomnieć tym tow. co mówili o kore- spondencie na I Krajowym Zlo- cie Korespondentów Premier Józef Cyrankiewicz:

„Korespondent ma szeroko

otwarte uszy i oczy i infor- muje w sposób krytyczny. Pi- sze więc o wszystkich brakach i niedociągnięciach, o bolacz- kach i potrzebach, o wywado- nych ludziom krzywdach i nie- wypełnianiu przez organa ad- ministracji państwowej i go- spodarczej swych obowiązków. o ich błędach i brakach”.

„Prześladowanie robotnic- czych czy wiejskich korespon- dentów — mówi tow. Stala — jest barbarzyństwem, prze- żytkiem burżuazyjnych oby- cza- jów i my takie prześladowa- nie korespondentów traktować będziemy jako barbarzyństwo i będziemy w administracji lepić”.

Najbliższym więc zadaniem organizacji partyjnej w Zbio- rczym Zakładzie Szkolenia Za- wodowego, najbliższym zadaniem Komitetu Zakładowego PZPR huty „Stalowa Wola” jest z całą wnikliwością zba- dać tą sprawę i otoczyć nie- tylko tow. Szymbora, ale wszystkich korespondentów właściwą opieką, której na- terenie tego ośrodka brak.

Trzeba również uświadomić kierownictwu szkoły zbiorczej że korespondent odpowiada za swoją pracę, za notatki i arty- kuły, za ich treść, za ich sku- pność przed redakcją i tylko przed redakcją, a nie przed kimkolwiek innym.

Kazimierz Darłaga

**Pismo**  
**O trwały pokój,**  
**o demokrację ludową!**  
**nieodłączne dla każdego aktywisty partyjnego i związkowego**

# Jak rady narodowe woj. rzeszowskiego realizują uchwałę o rozpatrzeniu skarg i zażaleń

Grudniowe uchwały partii i rządu w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń ludzi pracy, ułatwiają skuteczną walkę z biurokracją i nadużyciami, podnoszą autorytet władzy ludowej i jeszcze ściślej zeznają ją z masami pracującymi.

Wiele rad narodowych woj. rzeszowskiego ma poważne osiągnięcia w realizacji tych uchwał. Komisje PRN w Nisku w ub. roku zbadały w terenie 76 skarg i zażaleń, wystąpiły z właściwymi wnioskami oraz załatwiły wszystkie sprawy kolektywnie na posiedzeniu prezydium. — Podobnie postępowały prezydya PRN w Krośnie, Sanoku i Tarnobrzegu.

## NIE ZAWSZE SZYBKO I WŁAŚCIWIE

Kontrolne przeprowadzone w ub. roku przez prez. WRN wykazały jednak, że niektóre rady narodowe nie doceniają w uchwałach grudniowej potężnego oręża w walce z biurokracją albo wręcz wadliwie załatwiają sprawy, z którymi ludność zwraca się do nich.

Najczęściej spotykanym błędem w pracy referatów, skarg i zażaleń jest nieprzebrnięcie przewidzianych w uchwałach terminów załatwiania skierowanych do nich spraw. Jakstrawy przykład lekceważenia terminów możemy znaleźć w pracy odnośnego referatu PRN w Jarosławiu, który pomimo trzykrotnych ponagaleń nie załatwił dotychczas sprawy ob. Marii Komarowej, jeżdżąc z czerwca ub. roku. Na załatwienie swej prośby czeka również już 11 miesięcy ob. Walenty Prymas i prawie tyle samo ob. Józef Woźniak.

Podobne wypadki zdarzają się również w PRN w Przeworsku i MRN w Rzeszowie. Termin załatwienia skarg lekceważą również niektóre wydziały prez. WRN, jak np. wydział rolnictwa i leśnictwa, kadr i szkolenia, i pracy i pomocy społecznej, oświaty

oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Innym błędem popełnianym często przy rozpatrywaniu skarg obywateli, jest przysyłanie tych skarg do załatwienia tej władzy czy instytucji, na którą właśnie żali się dany obywatel. Tak np. Prez. GRN w Raniżowie (pow. Kolbuszowski) skargę ob. Marcina Sudolę na wstrzymanie wypłaty wy nagrodzenia należnego mu za pracę w lesie skierował do nadleśnictwa Mordaj, na które właśnie jest to skarga. GRN w Sokołowie posłała krytyczną notatkę „Chłopskiej Drogi” o kumalerskich słownikach panujących w miejscowej GS do zarządu tej spółdzielni, ten zaś odpisał, że zarządy zawierają w notatce nie odpowiadają prawdzie. Takich przykładów można przytoczyć wiele.

## RZECZOWA KRYTYKA POZWOLI ULEPSZYĆ STYL I METODY PRACY

W wielu wypadkach bowiem właśnie skargi i zażalenia wskazują władzom właściwą linię postępowania lub zło, które należy usunąć. Lecz, niestety nie wszystkie rady narodowe rozumieją znaczenie uzasadnionej krytyki, a niektóre nawet usiłują tłumaczyć ją. Prez. PRN w Szerszynie (pow. Jasio) wszczęło ostrą nagowę na korespondenta „Nowin Rzeszowskich” za umieszczenie w prasie notatki krytykującej działalność tego prezydium. Przykładem tłumienia krytyki może być również stanowisko komisji wydelegowanej przez Prez. PRN w Przeworsku do rozpatrzenia sprawy Wojciecha Banasia, który skarżył się na niesłuszną klasyfikację jego gruntu. Członkowie tej komisji nie tylko „mieli pretensje” do Banasia, że zwracał się do władz o rozpatrzenie tej sprawy, lecz oświadczyli mu ponadto, że „jeśli my tego nie załatwimy, to i Warszawa nie pomoże”.

Do najczęściej popełnianych błędów należy jednak niewłaściwe sformułowanie odpowiedzi na listy, oraz niepodawanie istotnych przyczyn negatywnego załatwienia sprawy.

Wszystkie te błędy i niedociągnięcia w załatwianiu skarg i zażaleń świadczą o tym, że niektóre prezydya rad narodowych ograniczyły się jedynie do powołania odpowiednich referatów, pozostawiając je następnie bez żadnej opieki i nadzoru.

## W SKARGACH I ZAŻALENIACH TRZEBA WIDZIEĆ NARZĘDZIE WALKI KLASOWEJ

Niestety niektóre rady narodowe wciąż jeszcze rozpatrują listy obywateli bez uwzględnienia ich klasowego charakteru. Typowym przykładem takiego sposobu załatwiania jest sprawa robotnika Józefa Wojnarskiego z Jodowej. Prez. PRN w Jasle rozpatrując tę sprawę oparło się wyłącznie na informacjach udzielonych przez kulańców Bałucka. A to właśnie Bałucka uchylała się od wyrownania należności, jaką winna była Wojnarskiemu za pracę w okresie Złiw...

Dobór ludzi w tych referatach jest często przypadkowy, a płynność kadr zbyt wielka. Trzeba więc niezwłocznie przyjąć do szkolenia ideologicznego wszystkich pracowników referatów skarg i zażaleń, a przy doborze zwracać baczną uwagę na ich oblicze polityczne. Ludzi tych następnie trzeba odczytać opieką i kontrolować ich pracę, by wszelkie skargi obywateli załatwiane były rzetelowo, wnikliwie i według wytycznych uchwały partii i rządu.

St. Dućka

# Wczoraj rozpoczęła się nauka w podstawowych szkołach rolniczych



4 takie szkoły istnieją również w naszym województwie, a to: w Pawłosławiu (pow. Jarosław), Trzcińcu (pow. Rzeszów), Bystrzej (pow. Gorlice) i Nienadowej (pow. Przemysł).

Z bezpłatnej nauki połączonej z zajęciami praktycznymi korzystają synowie młoi i średniorolnych chłopów, przygotowując się do objęcia odpowiedzialnych funkcji w Państwowym Stuzbie Rolnej, PGR-ach, POM-ach, SOM-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Absolwenci podstawowych szkół rolniczych mogą także kontynuować swe studia w 2-letnich szkołach rolniczych, a potem na uniwersytecie.

# Chuliganów będziemy piętnować

Do redakcji naszej napływa wciąż wiele listów, w których czytelnicy skarżą się na postępowanie pracowników PKS, na brak uprzejmości ze strony konduktorów autobusowych oraz na niesposobność i bezwładność w udzielaniu informacji. Badając te skargi przekonaliśmy się, że w wielu wypadkach są one słuszne i uzasadnione, lecz... w równie wielu — raczej mają pracownicy PKS.

Samy niejednokrotnie byliśmy świadkami niewłaściwego, a nawet wręcz karygodnego zachowania się pasażerów, którzy żądają od konduktora jakichś specjalnych udogodnień kolidujących z przepisami jazdy lub też, wyłamując się z wszelkich regulaminów, utrudniają pracę konduktorom i „zatrzucają” życie towarzys-

zom podróży. Na poparcie naszych własnych doświadczeń mamy także listów od czytelniczek, skarżących się... na podróży.

Jedną z tych korespondencji zawiera urzędowo potwierdzony protokół z pewnej „miejscowej pogawędki”, jaka był zmuszony „uciąć sobie” z jednym z pasażerów konduktor PKS. Jan Skala w czasie kuru na trasie Białowa — Rzeszów

Otóż pewnego grudniowego dnia wyjechał „pokresem” z Białowej 39 osób, zaś na przystanku w Borku czekało 12. Ponieważ autobusowa „morla” dla typu wozów kursujących na tej linii wynosi maksymalnie 48 osób wraz z obsługą, konduktor słusznie polecił czekającym, aby przejechać w wozy zajmowali przede wszystkim posiadacze biletów miesięcznych. Na to obruszył się swatowianin jakiś czekający na przystanku jegośmiał twierdzić, że on ma delegację, bo czym przy pomocy kolejki zaczął się wypychać do środka. Na zapewnienie konduktora, że nie wprawdzie znalazł się miejsce i dla niego, skoro tylko wsiadają posiadacze biletów miesięcznych, „dziarski” właściciel delegacji służbowej obrzuca konduktora skłębionym superordynarnym wyższym oraz uśmiał z pasiek od torby wy-

ciągnąć go z wozu na jezdnię. Kłóliwy pasażer zakończył swój soczysty monolog nie raz używając w takich wypadkach przez „ważniaków” formułą: „czy pan wie, kim ja jestem?”

Do czym, dopiero na wyrocu w Rzeszowie — i to dzięki pomocy dyżurnego ruchu, gdyż awanturą odmawiał pokazania swej legitymacji konduktorowi — okazało się, że jest nim niejaki Stanisław Kawa z Borku Nowego, były burmistrz miasta Białowej.

Jak z tego widać, dowód i stanowisko ob. Kawy są już nieco przedawnione, gdyż wie my o tym wszystko — nie ma dzisiaj burmistrzów.

W tym wypadku jednak, obywatelu Kawa, ani dla nas ani dla sniewoszanów przez was konduktora, ani dla świadków wywołanego, przez was zajścia nie jest ważne wasze dawne czy obecne stanowisko! Zachowajcie się bowiem jak zwykły chuligan, godzien najcięższego napiętnowania. Dlatego też ani przez chwilę nie zawahaliśmy się opublikować waszego nazwiska w gazecie i podobnie postępować będziemy wobec tych wszystkich, którzy za niezadowolenie i smieszne wypowiedzi twarzą jak silne kocię, wyrzeka i śmieśne wypowiedzi w sensie „czy pan wie, kim ja jestem”.

# Zadowoleni kelnerzy i konsumenci

Z początkiem stycznia br. wszedł w życie nowy system wynagradzania pracowników zakładów gastronomicznych, zatrudnionych w salach konsumpcyjnych, a więc kelnerów, starszych kelnerów i tzw. podajaczy do stołu.

W restauracjach zatrudniających ponad 10 pracowników, wynagrodzenie kelnerów oparte jest na systemie prowizyjnym, uzależniającym wysokość płacy od wykonania normy obrotu dla danego zakładu; w zakładach nie zatrudniających tylu pracowników kelnerzy otrzymują oprócz pensji zasadniczej premie za wykonanie planu obrotów. Inaczej zaś jest w jadalniach (zakładach gastronomicznych nie sprzedających alkoholu), gdzie wysokość wynagrodzenia oblicza się na podstawie ilości podanych przez kelnera dań.

Ten nowy system wynagradzania kelnerów przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia obsługi w placówkach zbiorowego żywienia, z drugiej zaś strony do podniesienia wydaj-

ności pracy i wzrostu zarobków personelu.

Kierownik Kolejowych Zakładów Gastronomicznych jest przekonany, że zmiana w systemie uposażeń obsługi sąowej usprawni również pracę kuchni.

Kelnerzy będą się bowiem dopominać, by posiłki były spożywane i wydawane szybko. W rezultacie wszyscy będą zadowoleni — i kierownictwo za kładu i kelnerzy, a co najważniejsze — konsumenci.

(os.)

# Dlaczego...

w zakładzie fotograficznym przy ul. Kościuszki zdjęcia do dowodów osobistych wydawane są tylko w godzinach od 12—13? Osobom pracującym zawodowo utrudnia się w ten sposób wykonywanie zdjęć, to też wykonywanie i wydawanie fotografii powinno się odbywać w godzinach popołudniowych, kiedy ludzie skńczają pracę.

(in)

# Nasi korespondenci piszą:

## Śladem naszych artykułów

Winnę ich ukarano

W odpowiedzi na naszą notkę z dnia 18 stycznia br. pt. „Tak nie wolno pisać Szecepanik”, Okręgowy Zarząd KIn w Rzeszowie, wyjaśnia, że stwierdził, licząc fakty niewłaściwego zachowania się kierownika kina w Łańcucie wobec kasjerki.

Po przeprowadzonej kontroli stwierdzono konieczność usunięcia Szecepanika z zajmowanego stanowiska. Na podstawie decyzji kolektywu Okręgowego Zarządu KIn w Rzeszowie, Szecepanik został zwolniony z pracy dyscyplinarnie.

## Otrzymał należny zarobek

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Oddział Produkcji Pomocniczej w Rzeszowie, w związku z naszą notką z dnia 11 bm. pt. „Niedosć zatrudnić pracownika — trzeba mu wypłacić wynagrodzenie” — spowodowało wypłatę należności ob. Jakubowi Wolaninowi, furmankowemu zatrudnionemu w stolarni w Stalowej Woli. W dniu 11 bm. ob. Wolanin otrzymał zaległy zarobek za październik, listopad i grudzień ub. r.

## W Łańcucie będzie utworzona komórka Centrali Ogrodniczej.

Ministerstwo Handlu Wewnetrznego, odpowiadając na artykuł pt. „W Łańcucie powinna być przywrócona Centrala Ogrodnicza” wyjaśnia, że w roku bieżącym zostanie utworzona nowa komórka Centrali Ogrodniczej w Łańcucie.

## W walce o sprawne zaopatrzenie wsi

Na terenie pow. jarosławskiego działa 10 gminnych spółdzielni „SCh”. Sklepy spółdzielcze zaopatrują chłopów w artykuły pierwszej potrzeby, artykuły rolnicze i inne.

Poważną rolę w pracy gminnych spółdzielni odgrywa komitety członkowskie. Dobrze pracują komitety w gromadach: Kruhel Pawłowski, Mikięsz Stary, Ryszowska Wola, Czerwona Wola. Niektóre komitety sklepowe nie spełniają jednak swego zadania. Członkowie ich rozdzielają towary po kumotersku swoim „rodzinkom” i znajomym. Tak było w filii gminnej spółdzielni „SCh” w Hruszowicach. Zdarzają się nawet wypadki, że towary już w drodze do spółdzielni były rozsprzedawane. Członkowie komitetu przy spółdzielni w Makowsku, rozdzielali towary atrakcyjnie przeważnie pomiędzy siebie.

Dzięki czujności organizacji partyjnych oraz malorolnych i średniorolnych chłopów źle pracujące komitety zostały usunięte, co niewątpliwie przyczyni się do sprawniejszego zaopatrzenia wsi w towary. (263).

St. Kędziński

## Zwiększyć skład pociągów na trasie Przeworsk — Stalowa Wola

Pociągi osobowe na trasie Przeworsk — Stalowa Wola, którymi dojeżdżają robotnicy do luty od dłuższego czasu są ogromnie przepełnione. Największy tłok panuje w pociągu przychodzącym do Stalowej Woli o godz. 6.10, a odjeżdżającym stąd o godz. 16.01. Z braku miejsca robotnicy zmuszeni są jeździć na stopniach i platformach, co grozi wypadkami.

A jaki jest tego powód? Otóż w grudniu ubiegłego roku władzom kolejowym DOKP — Lublin wpadła do głowy „genialna myśl” — zmniejszyć skład pociągu na trasie Przeworsk — Stalowa Wola z 12 na 9 wagonów. Myśl tę nader szybko wprowadzono w życie a rezultat jest taki, że robotnicy w czasie największych ślot jeżdżą na stopniach i platformach wagonów.

Robotnicy huty „Stalowa Wola”, dojeżdżający od strony Przeworska proszą, by DOKP — Lublin z powrotem zwiększył skład wymienionego pociągu o wycofane trzy wagony. (312).

Franciszek Dul



Z cyklu: Landsknecht  
miałego imperializmu

# Robert Pferdemenges

Zdaniem gazety „Die Wirtschaft” „najbogatszym człowiekiem w Niemczech powojennych” jest bankier z Kolonii — Robert Pferdemenges. Pferdemenges jest prezesem kartelu prywatnych banków, przewodniczącym „Specjalnego komitetu do spraw handlu z Ameryką”, członkiem komisji do spraw „planu Schumana”.

Przez tego odgrywa on doniosłą rolę polityczną w „bońskich Rzeczach”. Jako członek Bundestagu (parlamentu) z ramienia CDU (Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej) i jako najbliższy przyjaciel kanclerza Adenauera. Kiedy masy pracujące Niemiec Zachodnich zażądały, aby Pferdemenges podał im do odpowiedzialności jako hitlerowskiego finansiste, którego imię figuruje na liście 42 głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych, Adenauer oświadczył wszem wobec, że „CDU uważa sprawę pana Pferdemenges za swoją własną sprawę”.

Wkrótce polem na zachodnio-niemieckim folwarku Mac Cova odegrano farsę polityczną, w której główną rolę kreowali Pferdemenges i Adenauer. Konrad Adenauer z wielką pompą obchodził swój jubileusz. Pferdemenges, składając powiniązania jubilatowi, wręczył mu milion marek na „działalność społeczną i publicystyczną”.

Ta faworka wręczona w „podniósłych” okolicznościach miała symbolować popularność Adenauera w zachodnio-niemieckich kołach finansowych. Przez tego jednak przypominała ona wspaniałomyślnym niedawna przeszłość handkiera Pferdemenges: dokładnie 10 lat przed jubileuszem Adenauera tenże Pferdemenges wręczył milion marek... Himmlerowi. Podarunek ten został wręczony szefowi gestapo w imieniu „grona przyjaciół”, innymi słowy — w imieniu wielkich bankierów niemieckich, którzy w owym czasie kontrolowali najpotężniejsze przedsiębiorstwa wojenne Niemiec Zachodnich, obecnie zaś pozostają na żółdnie imperialistów USA.

Przez cały okres hitlerizmu Pferdemenges był najściślej związany z klką rządzącą w Niemczech. W r. 1933 przywodził go na siebie w ramach „aryzacji” wielki bank Oppenheimerów, stojąc się dzieł temu jednym z najbogatszych bankierów niemieckich. Podczas wojny Pferdemenges zasiadał w radach nadzorczych wielkich monopolii Zagłębia Rury. Tylko jako właściciel banku „Oppenheimer & Co”, przemianowanego na bank „Pferdemenges & Co”, bankier inkasował rocznie około miliona marek.

Jednakże prawdziwy rozkwit „karierę” Pferdemenges nastąpił po wojnie. Na pierwszy rzut oka może się to wydać dziwne. Jakże się to stało, że zyski Pferdemenges wzrosły jeszcze bardziej po zniszczeniu hitlerizmu, po zakończeniu wojny?

Odpowiedź jest prosta. Pferdemenges nigdy nie był bankierem czysto niemieckim. Firmy, w których na przeszłość 12 dziesiątków lat niastował czołowe stanowiska, utrzymywały ścisły kontakt ze swymi braćmi w „businessie” w USA, Francji, Anglii, Belgii i Holandii. Bankier-kosmopolita Pferdemenges był swego rodzaju pośrednikiem między wielkimi imperialistycznymi drapieżnikami różnych krajów i kontynentów.

Po wojnie te międzynarodowe kontakty Pferdemenges uczynił zeń cenno człowieka dla monopolistów amerykańskich, angielskich i francuskich. W r. 1948 do wiadomości opinii dotarły wieści o tajnych rokowaniach Pferdemenges z francuskimi potentatami słowami de Vandenami. Celem rokowań było zapewnienie Francuzom 50-procentowego udziału w przemyśle hutniczym Rury. Jednakże w walce o Rurę zwyciężyli wkrótce imperialiści amerykańscy i tutaj, przy wprzedaży Rury amerykańskiemu potentatowi, rolę głównego pośrednika odegrał Pferdemenges.

W listopadzie 1949 w Wilii Pferdemenges pod Kolonią, 12 największych niemieckich przemysłowców i bankierów spotkało się ze swymi amerykańskimi kolegami. Zawarto transakcję w sprawie „udziału” kapitału amerykańskiego w przemyśle Rury, tj. faktu czynnego przejścia przedsiębiorstwa Rury w ręce amerykańskie.

W nagrodę za „pośrednictwo” władze amerykańsko-bońskie powierzyły Pferdemengesowi szereg odpowiedzialnych i restrykcyjnych stanowisk. Pawne koła — pisał dziennik „Neues Deutschland” — utrzymują, że Pferdemenges został przewodniczącym „Specjalnego komitetu do spraw handlu z Ameryką”, ponieważ współpracując przy przekazywaniu ciężkiego przemysłu Nadrenii i Westfalii w ręce potentatów amerykańskich, zaskarbił sobie sympatię w kołach amerykańskich.

„Wielbielce” i biografowie Pferdemenges podkreślają, że z kanclerzem Adenauerem łączy go 30-letnia przyjaźń. W ciągu tych kilku dziesiątków lat obydwoi od przyjaciela brali pieniądze od wielu morderców. Obecnie obydwaj zostali wiernymi sługami amerykańskiego imperializmu.

Pod ochroną amerykańskich bagnetów Pferdemengesowie i Adenauerowie wciąż jeszcze wozą rej na zachodnio-niemieckim folwarku Wall Street. Ale doświadczenia historii uczy, że cudzoziemskie bagnety — to nader zawodna ochrona Niemiec przed amerykańskim imperializmem — Pferdemenges, Adenauer i spółka czeka nieuchronnie sąd narodu niemieckiego.

D. MIFELNIKOV



Oddział zachodnio-niemieckiej policji przed ministerstwem spraw wewnętrznych zachodni Niemiec. W pierwszym rzędzie Adenauer Robertem Lehr. M. Z tyłu za nim stoją, narażając się na cywilne, dawni generałowie hitlerowscy dokonujący przeglądu „materiału ludzkiego”, rekrutowanego na wojnę i nowe przestępstwa wojenne.

# Gwiazdy wielkiej budowli

N. Czumokow

Gdy tylko zapadnie zimowy zmierzch, w stepie nad Donem zapalają się światła. Ciągą się one stukiemolotowym łańcuchem od Stalingradu do Kałacza. Wśród jaskrawych światła lamp i reflektorów błyśną gładziedzie czerwone światła. Są to czerwone gwiazdy na wieżyczkach automatycznych betoniarń i na budynkach biur poszczegól-nych odcinków budowy. Gmachy te światczą, że dzisiaj podobnie jak wczoraj budownic-owie kanału żeglugowego Wolga — Don wykonali plan.

Realizacja tego gigantycznego obiektu dobiega końca. Każdy tydzień przynosi ogromne zmiany. Na wielu odcinkach kanał jest już zupełnie gotów. Jego spadziste zbocza zakute są w ciężki, blyszczący jak metal, kamień. Szesćciokilometrowy odcinek kanału, slykający się z Donem, jest już wypylony wodą. Odcinkiem tym płyna statki, dostarczające potrzebny materiał budowniczym slyzu nr 13.

Niebywały entuzjazm pracy panuje wśród robotników i inżynierów „Wolgodostroju” — prawie wszystkie prace wykonuje się przed ustalonym terminem. Również i plan roczny zakończony został przed terminem — na dzień Wielkiej Rewolucji Październikowej.

1 lutego 1952 a. jedna ze stacji pomp zaczęła pompować wodę z Donu do Karpowskiego zbiornika wodnego, przepompowując w ciągu sekundy 45 m3 wody. Następnie została uruchomiona dwie inne stacje pompy i kanał Wołżansko — Doński będzie slystopniowo napelniał wodą.

Wszyscy pracownicy budowy żyją w radosym podnieceniu, oczekując tej chwili. Każdy stara się przyczynić w miarę swych sił do szybszego zakończenia robót.

Przecież budujemy komunizm, pracujemy dla własnego szczęścia — powiada kierowca koparki, Dymitr Slepucha, który jeden z pierwszych przybył na miejsce budowy. Dawniej Slepucha pracował na Uralu.

Potężna koparka, kierowana przez Slepuchę, pracuje na działach wodnym gdzie należy kopać szczególnie głęboko. Pracuje ona bez przerwy — na trzy zmiany. Oprócz Slepuchy obsługują ją Jefim Tiszczenko i Iwan Seliwierow. Pierwszy przybył z Ukrainy, drugi — z Syberii. Slepucha wraz z towarzyszymi już w sierpniu roku ub. wykonał roczny plan.

Koparki łow. Slepuchy pracuje na wysięgi z czasem. Według obliczeń konstruktorów na zapalenie czepaka, jego podniesienie w górę, a następnie na zwrot i wysypianie ziemi do samochodu — wywrotki potrzeba 40 sek.

Slepucha wprowadził pewne zmiany do procesu wydobycia ziemi i czas ten skrócił do 20—25 sek. Ten slytny kierowca koparki ma już obecnie wielu nastawców na budowie.

Wszyscy budownicowie kanału obserwują z zainteresowaniem przebieg współpracy wodniczą dwóch wybitnych maszynistów koparek — Iwana Jermolenko i Iwana

Chudjakowa, pracujących na koparce „Kroczyca”, z uzerpakiem o pojemności 3,4 m3. Początkowo, przez dłuższy czas, pierwsze miejsce zajmował Iwan Jermolenko, który ustalił rekord wydobycia ziemi w ilości 2.650 m3 w ciągu zmiany. Potem Iwan Chudjakow przesięgnął go, wydobywając 3.145 m3. Obecnie Jermolenko wyprzedził swego „rywala”, ale chyba nie na długo. Współawodnicząc w pracy, są oni najlepszymi przyjacielmi i stale naradzają się w jaki sposób usprawnić robotę i osiągnąć jeszcze lepsze wyniki. Jermolenko wygłosił niedawno referat na temat maksymalnego wykorzystania

koparek; referat ten wzbudził duże zainteresowanie. Żegluga na kanale rozpocznie się tej wiosny. Toteż w szybkim tempie buduje się nowe porty i przystanie, do których będą zawijają statki ze zbożem i węglem, z maszynami i bawełną... W rozległej dolinie Donu, która stanie się dnem olbrzymiego zbiornika wodnego, t. zw. morza Cymańskiego, płona światła ruchomych elektrowni, rozlegają się grzmoty wybuchów. Wyrębuje się tu lasy, wyrwa z ziemi pnie. Tutajże stacje przewodzącej już na nowe miejsca, dalej od brzegów rzeki.

Dzień i noc trwają prace na trasie kanału Wolga — Don — pierwszej wielkiej budowli komunizmu.

# O pracy prelegentów wiejskich

Od kilku lat przy Birskim Komitecie Rejonowym partii (Baz Birska Republika Autonomiczna) istnieje stala grupa prelegentów. Większość z nich rekrutuje się spośród inteligencji wiejskiej i wiejskiego aktywu partyjnego, tj. ludzi, zatrudnionych bezosobnie w terenie, przezwanych w kołchozach, reszta zaś — spośród odpowiedzialnych pracowników przedsiębiorstw i Instytucji Birska, którzy ze względu na charakter swej pracy odwiedzają często kołchozy i Rady wiejskie.

W chwili obecnej grupa prelegentów Komitetu Rejonowego liczy 50 osób, w tym 27 pracowników partijnych i komunistycznych oraz pracowników Rad terenowych, 8 nauczycieli, 12 agronomów i zootechników i 3 lekarzy. Ten różnorodny skład prelegentów pozwala Komitetowi Rejonowemu organizować wykłady i odczyty na najrozmaitsze tematy.

Praca prelegentów opiera się o plan, który obejmuje zarówno tematykę i terminy prelekcji, jak i referatów instrukcyjnych dla prelegentów. Ponadto co miesiąc opracowuje się harmonogram prac grupy prelegentów, ustalający kto, kiedy, w jakiej organizacji i na jaki temat wygłosi prelekcję. Plan i harmonogram podlegają zatwierdzeniu przez egzektywne Komitetu Rejonowego. Również każda prelekcja przed jej wlośpólnym omawianiem jest w Komitecie.

Komitet Rejonowy partii przychodzi prelegentom z wdzielną pomocą w zdobywaniu przez

nich wiedzy politycznej i ogólnej. W osrodku szkolenia partyjnego odbywają się stałe konsultacje. Prelegenci otrzymują potrzebna im literaturę, dzienniki, czasopisma, które zanoszą ich z najnowszymi zdobyczami nauki i techniki. Część prelegentów uczeszcza na seminarium zagadnień międzynarodowych dla rejonowego aktywu partyjnego, 16 osób studuje historie WKP(b), reszta zaś kształci się zaczynając na wzdzielnich korespondencyjnych wyższych uczelni.

Tematyka odczytów wlośpólnych przez prelegentów jest bardzo urozmaiconą. Obejmuje ona

zarówno zagadnienia społeczne i polityczne, jak problemy literackie i rolnicze. W okresie kampanii wyborczej do Rad terenowych odbywają się odczyty o Konstytucji ZSRR, tematyce radzieckiej itp. Gdy w grudniu r. ub. cały kraj radziecki przygotowywał się do wybrów sędziów i lawników ludowych, grupa prelegentów wlośpólnie z wzdzielną propagandą i agnacji Komitetu opracowała szereg odczytów, traktujących o roli sędziów radzieckich w dziedzinie komunistycznego wchowania mas, o różnicy pomiędzy sądem radzieckim a sądem w krajach kapitalistycznych itp.

## ODPRYSKI

### Swój o swoim

Na wieść o śmierci gen. de Lattre de Tassigny brytyjski komisarz generalny południowo-wschodniej Azji Malcolm Mc Donald określił przez radio gen. de Lattre de Tassigny jako „zabawę Indochin i dobroczyńcę wszystkich ludzi w południowo-wschodniej Azji”. Trudno się dziwić, że o gen. de Lattre de Tassigny, mordercy tysięcy Vietnamczyków, tak się wyraża jego kolega po fachu, morderca tysięcy patriotów malajskich.

Nazywając gen. de Lattre de Tassigny „zabawą Indochin” Mc Donald miał na myśli zblawienie interesów Banku Indochińskiego w Indochinach. Mc Donald jednak coś niecoś przesadził. Wojska gen. de Lattre de Tassigny kurczowo trzymają się paru ostatnich miast vietnamskich i nawet najbardziej optymistycznie nastrojonego kolonistę francuskiego — akcjonariusza Banku Indochińskiego — nadany gen. de Lattre de Tassigny tytuł „zabawcy Indochin” przyprawia o kwaśny uśmiech.

Mat.

## OSRODEK SZKOLENIOWY IM. FRYDERYKA EBERTA W BERLINIE



W dziedzinie Fryderyka Eberta w Berlinie (NRD) odbywa się obecnie w osrodku szkoleniowym im. Fryderyka Eberta, przy udziale ekonomistów demokratycznej magistratury wielkiego Berlina 1600 młodych uczetów głównie murarzy. Na zdjeciu: 4 dziedzielnicy aktywu szkoleniowego „Wende” ze swym instruktorem Bruno Löfflerem.

# Z adenauerowskich Niemiec

BERLIN. We wszystkich dziedzinach zachodniego Berlina na kolporowian wśród ludności ulotki, zawierające tekst uchwały Izby Ludowej NRD, wycieczający drogę do pokojowego zjednoczenia Niemiec oraz tekst projektu ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej. Ludność zachodniego Berlina aprobowała wszędzie gorąco i naczajność rządu i Izby Ludowej NRD. Polijca zachodni-niemiecka aresztowała kilka osób, uczestniczących w tej kampanii pokojowej. Wywołało to oburzenie wśród mieszkańców zachodniego Berlina, którzy stwierdzają, że każdemu obrońcy pokoju i jedności Niemiec grozi więzienie aresztowanie na terenie Berlina zachodniego, podczas gdy członkowie organizacji faszystowskich mogą dokonywać tam bezkarnie aktów terroru. (5)

BERLIN. Agencja ADN donosi z Bonn: Dnia 17 stycznia bm. deputowany a ramienia KPD, Renner, złożył w Bundestagu wniosek, wznowiający Adenauera do ujawniania wszystkich ostanowień tzw. układu ośmiego w sprawie odbudowy

Wehrmachtu, oraz zerwanie wszelkich rokowań w sprawie realizacji „układu ośmiego”. (n)

BERLIN. Zachodnio-niemiecki tygodnik „Der Spiegel” zamieścił artykuł pastora Niemoellera, poświęcony jego pobytowi w Moskwie. Niemoeller zamacza, że był niezwykle gościnnie podejmowany przez przedstawicieli rosyjskiej kościoła prawosławnego. Autor píše, że w dziedzinie Moskwy i przepelnione teatry i sale koncertowe. Zauważył on znaczny postęp techniczny i stwierdził wysoki poziom życia ludzi radzieckich. „Nie w dziedzinie — píše Niemoeller — ani jednego człowieka, ani jednego dziecka, ani jednego starca — bez ciepłego parzenia bez ciepłego i mocnego obuwia. Na ulicach Moskwy panuje niezwykle ożywiony ruch. Samochody pedą ulicami sześcioma równoległymi kolumnami, przy czym wszystkie samochody wyprodukowane zostały przez przemysł radziecki. Počas pobytu w Moskwie uderza moralna i duchowa owość ludzi, budząca nadzieję”.

Po konferencjach aktywu kult.-oświatowego

Świetlice wiejskie wobec nowych zadań

W dniu 15 stycznia br. podczas narady aktywu kulturalno-oświatowego w Tarnobrzegu dokonano oceny dotychczasowej działalności świetlic w powiecie tarnobrzesckim.

Kierownik referatu kultury PRN omówił prace, błędy i nie doświadczenia ruchu oświatowego w ostatnim kwartale 1951 roku.

Poważnymi osiągnięciami wykazał się również Powiatowy Dom Kultury w Tarnobrzegu. Należą do świetlic w gromadach Nagajów i Dzierdów - nie przewidywano żadnej działalności. Będąc to częste wykorzystywanie świetlic dla zabaw tanecznych, jak to miało np. miejsce w Machowie, Dąbrowicy, Zbydniewie, Zaleszczanach i in., gdzie zabawy dawały okazję do pijatyk i awantur.

Przyczyną niskiej pracy świetlic w ostatnim kwartale ub. roku była słaba współpraca i opieka ze strony PRN i Powiatowego Zarządu ZSCH.

W lipcowym roku na terenie powiatu tarnobrzesckiego powstała dwie świetlice wzorcowe w Skowierzynie i Mokrzyszowie. Oczekiwano, że prace tych świetlic staną się naoradą wzorem dla wszystkich gromad powiatu tarnobrzesckiego. (234)

E. Kaczor koresp.

Na terenie powiatu przeworskiego prace świetlic nie przedstawiła się różowo. Dyskusja na powiatowej naradzie aktywu świetlicowego mówiła o dobrych i złych świetlicach. Charakterystyczną była wypowiedź nauczyciela o gromadzie Medynia Kańczudzka, który stwierdził, że ta była jedną z najgorszych, a dzisiaj przoduje w pracy kulturalnej.

Na specjalne podkreślenie zasługuje wypowiedź innego delegata. „W naszej wiosce bogaciej niż chcąc świetlicy, na zebraniach przegłoszują biedotę. Przecież im biedniak ciemniejszy, tym przedziśniej pracować do kulaka”.

W świetle tych wypowiedzi staje się jasne, dlaczego w powiecie przeworskim jest tylko 15 zespołów teatralnych z tego naprawde czynnych tylko 4. Wina powozu przypisać należy ZSCH, która to organizacja zadawała sobie często sprawozdania i nie sprawdziła ich rzetelności.

Do przedłożenia gromad, biorących naprawde udział w życiu kulturalnym zaliczają się Markowa, Gać i Świętynowa. W gromadzie Markowa działa aktywna świetlica zgrupowana z członkami ZMP i znanymi nauczycielkami. Odbijają się tam zebrania, odbywają się tam zebrania, odbywają się przedtawienia. Biblioteka gromadzka liczy około 1600 tomy i 519 czytelników. Zespół artystyczny z gromady Gać brał udział w roku ubiegłym

w ogólnopolskich dożynkach w Poznaniu.

W porównaniu z wymienionymi wyżej gromadami, mierniejsze wygląda ruch świetlicowy w Ubieszynie, Krzczowicach i Manasterzu, gdzie albo nie ma świetlicy, albo stoi bez okien, drzwi i urządzenia, lub urzęduje staję jedynie do urządzania zabaw itp. Równocześnie utrudnia się młodzieży zetknięcie z przystojką Nieważki budowę świetlicy, „aby się nie oderwały od gromady” tzn. od Manasterza.

W niektórych gromadach, choć są dobre świetlice i chcą na młodzież to brak jest znów kierownika.

Wszystkie gromady muszą baczniejzym i krytycznym okiem przyrzeć się swym świetlicom i ich pracy w tym przedtawieniu. Do ruchu świetlicowego i jego poparcie ze strony Państwa Ludowego jest osiągnięciem dotychczasowe.

St. Becezk koresp.

Wizyta czeskiego dziennikarza u mizurinicowców w Czudcu

Zainteresowanie działalnością młodych mizurinicowców w Czudcu stale wzrasta. Nad kołem tym roztoczyło bezpośrednią opiekę Ministerstwo Rolnictwa i Wasygnowało dość znaczną subwencję na dalsze prace doświadczeniowe.

Ostatnio odwiedził młodych mizurinicowców, podczas swego pobytu w Polsce, dziennikarz czeski - Józef Zykof, który zapoznał się z ciekawymi wynikami prac agrotechnicznych młodzieży. Nowe odmiany roślin wychodowane przez młodziuch w Czudcu, wzbudziły duże zainteresowanie dziennikarza, który zamierza przednieść doświadczenia do szkół w Czechosłowacji. Młodzi mizurinicowcy przekazali na ręce gościa wspaniałe pionierów czeskich, by również zaprowadzić u siebie ogrody doświadczalne i nawiązać kontakt z mizurinicowcami z Czudca.

Czesław Gajdek Przewodn. Koła mizurinicowców w Czudcu.

SPORT : WYCHOWANIE FIZYCZNE

St. Marusarz wygrywa międzynarodowy konkurs skoków w Zakopanem

ZAKOPANE. W niedzielę na Krokwi odbył się międzynarodowy konkurs skoków z udziałem najlepszych skoczków polskich, czechosłowackich i węgierskich. Konkurs wzbudził duże zainteresowanie, gromadząc na stadionie zimowym około 6 tys. widzów. Wśród publiczności znajdowało się wielu górników śląskich, robotników Jaworzna, Krakowa i Nowej Huty oraz 500-osobowa wiecicka rolnicza z woj. warszawskiego.

Startowało 36 zawodników, w tym 4 Czechosłowaków i 10 z konkursem 2 Węgrów. Poziom zawodów był wydrwany i wykazał wysoką klasę i dobre przygotowanie narciarzy. Już od pierwszej serii skoków wywiał się zwycięzca pojedynk

między St. Marusarzem, Kulą i czterema doskonałymi skoczkami czechosłowackimi. Najgroźniejszym konkurentem St. Marusarza okazał się Czechosłowak Felix, który miał za sobą dwa dobre skoki długości 61,5 i 64,5 metrów, oraz najwyższą po Marusarzu notę 213 pkt. Ostatnie Marusarz przypiętował swoje zwycięstwo pięknym ostatnim skokiem długości 69,5 m.

Wyniki: 1) St. Marusarz - skok 63,5 68,5 i 69,5 m, nota 333,5 pkt., 2) Felix (CSR) - skok 61,5 64,5 i 67,5 m, nota 318 pkt., 3) Kulka (Polska) - skok 59,5 63 i 65 m, nota 313 pkt., 4) Rem za (CSR), 5) Jęsbay (CSR). Z Węgier Hemich wycofał się po pierwszej serii, a Mezo osiągnął skoki 45,5, 58,5 i 64 m.

Narciarze składają hołd pamięci W. odzimmerza Lenina

Uczestnicy międzynarodowego obozu narciarskiego w Zakopanem udali się 20 bm. do Poronina, gdzie złożyli wieniec u stóp pomnika Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata - LENINA oddając w ten sposób hołd geniuszowi twórcy państwa radzieckiego.

Akcja wyborcza do rad kół sportowych trwa

Akcja wyborcza do rad kół sportowych jest w pełnym toku. Podczas zebrania wyborczych członkowie kół dyskutują nad dotychczasową działalnością sportową, wyciągają wnioski, układają plany na rok bieżący. Główny nacisk w wyborach położony jest na analizowanie i usterowanie wytycznych IV Plenum GKPK. Jednak nie wszystkie koła realizowały wytyczne IV Plenum. Na zebraniu wyborczym koła Sportowców „Górniki” przy dyrekcji SKN w Sanoku członkowie wykazali szereg niedociągnięć zarządu. Tow. Charchalich w sprawozdaniu mocno podkreślił bardzo mały udział kobiet w życiu sportowym koła.

Mimo, że 55 członków zdobyło SPO na 32 odznaki zaplanowane, jednak nie zadawała to członków, którzy w dyskusji wykazali, że był to jedynie zryw, a nie systematyczna praca parcia koła. Ob. Radziłówna krytykowała zarząd, za to, że nie zainteresował się wyciągnięciem kobiet do koła. Zwracamy uwagę, że za ten stan winy ponosi nie tylko zarząd, ale również członkowie koła, którzy sami nie przejawiali w tym kierunku jakiegokolwiek zainteresowania. Wina ponoszą również pracownice zakładu, które same nie włączyły się do życia sportowego.

bo interesowały się ruchem sportowym w pow. sanockim. Antoni Baran koresp.

W pow. tarnobrzesckim wybory przebiegają zgodnie z planem. Ostatnio odbyły się zebrania wyborcze w kołach Stali w Dębach, Budowlanych w Chmielowie i Włókniarzu w Tarnobrzegu.

Koło Sportowców „Stal” w Dębach zorganizowane zostało w marcu ub. roku. 30 członków koła zdobyło odznakę SPO. Gospodarzem sposobem sportowy był budowlani tor przeszkód oraz boks do siatkówki. Za własne fundusze zakupiono sprzęt lekkoatletyczny. Sportowcy koła „Stal” brali masowy udział we wszystkich akcjach i imprezach. W początkowej fazie koło natrafiało na różne trudności, gdyż kierownictwo zakładu z byłym dyrektorem Madonim na czele nie opiekowało się sportowcami. Obecnie stan ten zmienił się wydatnie, a podstawową organizacją partyjną, rada zakładowa jak i kierownictwo zakładu troszczą się o koło sportowe. Zainteresowano się przede wszystkim szkoleniem ideologicznym, w którym biorą udział wszyscy członkowie koła.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa Koła Sportowego „Włókniarz” przy zakładach „Wisła” w Tarnobrzegu. Jak wykazało sprawozdanie członkowie nie zdobyli ani jednej odznaki SPO na 24 zaplanowanych. Nie startowali w imprezach masowych. Poprzez ni zarząd nie interesował się uświadomieniem sportu wśród pracowników zakładu.

Nowowzbrany zarząd wzięcia niezwłocznie przystąpił pracę koła na inne tor, zorganizował podstawową sekcję ogólnego przygotowania, wzmocnił szkolenie ideologiczne i organizatorów odznaki SPO, nawiązał współpracę z organizacją partyjną, z ZMP i radą zakładową.

Nie lepiej pracowało koło Budowlanych w Chmielowie, istniejące od 7 miesięcy. Zaledwie 7 członków posiada odznakę SPO, która zdobyli w innych organizacjach. Koło nie posiada kompletnej sprzętu, a Rada Okręgowa ZS „Budowlani” w Rzeszowie, zupełnie zapominała, że w Chmielowie istnieje ich koło.

Władysław Rzepceki koresp.

Ożywić pracę świetlic przy PSS i PZGS w Mielcu

Do maja ub. roku koło amatorskie przy PSS w Mielcu wykazywało dużą żywotność, a jego wytwórcy artystyczne cieszyły się z słuźnym powodzeniem u publiczności.

Z niewiadomych przyczyn ostatnio działalność tego zespołu zanarła, mimo, że większość amatorów to członkowie ZMP, którzy powinni dawać przykład, tym bardziej, że posiadają własną świetlicę Pracownicy PSS, a w szczególności młodzież, ma możliwość podnoszenia swego poziomu ideologicznego i kulturalnego zwłaszcza, że posiada pięknie wyposażoną świetlicę.

Podobnie ma się sprawa w PZGS „Sch” gdzie przy świetlicy istnieje sekcja kulturalno-oświatowa również nie wykazująca żadnej działalności. Oczekuje-

my, by Powiatowy Zarząd ZMP uskutynił zespołowców, pracowników wyżej wymienionych Instytucji. (152). Fr. Leś koresp.

Tydzień muzyki albańskiej w Polskim Radio

Od poniedziałku dnia 21 bm. Polskie Radio nadawać będzie w ramach umowy o współpracy radiowej z Albańską Republiką Ludową, audycje poświęcone muzyce albańskiej, w wykonaniu albańskich solistów oraz zespołów chóralnych i orkiestralnych. Program Tygodnia Muzyki Albańskiej przewiduje: ludowe pieśni chóralne, pieśni o budowie socjalizmu w nowej Albanii, pieśni poświęcone Stalnowi i Hołdy, pieśni partyzanckie, tańca i rapodie albańskie i inn.

Pracownicy poszukiwani

DWÓCH ŚLUSARZY-MECHANIKÓW wykwalifikowanych oraz jednego MONTEIRA elektrycznego poszukuje od zaraz ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO ODZIAŁ PRODUKCJI POMOCNICZEJ W RZESZOWIE (Budy). Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia należy kierować pod ww. adresem. K-15

OPTYKÓW KWALIFIKOWANYCH, oraz ze znajomością branży optycznej poszukuje od zaraz CENTRALA HANDLOWA PRZEM. METALOWEGO BIURO SPRZEDAŻY PRZEM. PRECYZYJNEGO i OPTYCZNEGO SKLEP nr 26 RZESZÓW, Grunwaldzka 10. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem BSPP O i O Sklep nr 26 Rzeszów. K-9

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO RZESZÓW zatrudni od zaraz następujących robotników a) ABSOLWENTÓW Gimn. Mechan. b) ABSOLWENTÓW różnego rodzaju szkół zaw. mechan. c) ZOLNIERZY zdembobilizowanych w roku 1951 d) SZLIFIERZY. e) TOKARZY. f) ŚLUSARZY. WZORCZARZY. g) ODLEWNIKÓW-FORMIERZY. Warunki w myśl umowy zbiorowej. Zainteresowaną zgłaszać się mogą odziedzenie w WSK Rzeszów Dział Kadry, wraz z dwoma obywatelnymi życiorysami i podaniem. K-12

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną Rejon X Rzeszów na nazwisko Dyrcz Jerzy. G-131  
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną Prez. GRN Pruchnik legitymację Zw. ZPSP Jarosław. legitymację służbową Gm'niej Spółdzielni Pruchnik na nazwisko Kubicki Julian G-133  
ZGUBIONO portfel zawierający: książeczkę wojskową RKU Rzeszów, legitymację Zw. Zaw. legitymację służbową, przepustkę ZZO, dwie karty meldunkowe na nazwisko Smycz Joachim Sarżyna. G-129  
ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną Prez. GRN Tyczyn na nazwisko Ocozo Anna. G-127

ZGUBIONO kartę meldunkową, oraz książeczkę wojskową wydaną RKU Rzeszów Stachowicz Walenty i Jadwiga. G-130

TRZYMIESIĘCZNE nowocześnie korespondencyjne kursy księgowości, Łódź skrytka 163 K/1/2-3

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 0746400 WKR Dębica, pozwolenie jazdy Nr 0004/51, legitymację służbową ZSE Tarnów Nr 2576, legitymację czeladniczą na nazwisko Sabaj Ludwik - Mielec. G-116

ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 0590764 - wystawioną przez RKU Świdnica Śląska na nazwisko Węgrzyn Bronisław. G-17

SKRADZIONO legitymację kolejową Nr 680201 wydaną przez Dyrekcję Kolei, Kraków na nazwisko Kamiński Jerzy. G-18

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną Prez. GRN Tyczyn na nazwisko Kędzior Józefa. G-128

ZGUBIONO kartę meldunkową nr C-VI-40216 wydaną przez Prezydium GRN Dzikowiec oraz kartę wymeldowania z gromady Wilcza Dola na nazwisko Dul Zofia. G-142

SKRADZIONO przepustkę stającą nr 4240 wydaną przez hutę Stalowa Wola na nazwisko Szczepan Ślasiaw. G-132

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, legitymację PZZ na nazwisko Biły Stanisław zamieszkały w Jarosławiu. G-134

ZGUBIONO przepustkę tymczasową nr 7034 wydaną przez hutę Stalowa Wola na nazwisko Janeczko Zofia. G-135

ZGUBIONO przepustkę stającą nr 7431 wydaną przez hutę Stalowa Wola na nazwisko Młyka Franciszek. G-136

ZGUBIONO przepustkę tymczasową nr 8916 wydaną przez hutę Stalowa Wola na nazwisko Pałka Janina. G-137

ZGUBIONO przepustkę tymczasową nr 7292 wydaną przez hutę Stalowa Wola na nazwisko Kolano Józef. G-138

ZGUBIONO kartę meldunkową nr C-XV/79893 wydaną przez Prez. GRN w Strzyżowie na nazwisko Leśniak Bronisław. G-149

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 14/5 Liceum Pedagogicznego Rzeszów nazwisko Szumier Bronisław. G-150

SKRADZIONO przepustkę stającą nr 5458 wydaną przez hutę Stalowa Wola, książeczkę wojskową wydaną przez RKU Rzeszów i kartę meldunkową wydaną przez gminę Giedlarowa na nazwisko Franus Jan. G-135

ZGUBIONO kartę meldunkową Kalita Józefa Zdzierzec pow. Mielec. G-143

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Państw. Gimn. Ogólnokształc. na nazwisko Buciko Janusz. G-144

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in. za pośrednictwem akcji „PACZKI PEKAO” Zlecenia i wpłaty przyjmują: w New-Yorku PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4, 25, Broad Street, room 1624 w Parwżu BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Paris IX, 23 rue Tailbout Tą drogą możecie otrzymać: materiały, cement, rable, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery węgiel, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, paczki żywnościowe, krowy i prosięta. Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Mazowiecka 14. K 14